

Nr.akt-

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 7 grudnia 1946r. Sąd Grodzki w Starogardzie w osobie Sędziego Asesora F.Piechowskiego z udziałem protokółanta st.rej.Pałkowskiej przesłuchał niżej wymienionego świadka - bez przysięgi - Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art.Lo7 kpk. - oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.- kpk.po czym - świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko - Niklewski Polikarp, lat 52
Imiona rodziców - Józef i Wilhelmina z d.Hemppel
Miejsce zamieszkania - Kokoszkowy
Zajęcie - kierownik szkoły
Wyznanie - rzymsko-katolickie
Karalność - niekarany
Stosunek do stron - obcy.

Do rzeczy: Dnia 12 października 1939r. jako nauczyciel zostałem aresztowany i odtransportowany do obozu w Skórczu. Tam znajdowało się około 63 nauczycieli z powiatu starogardzkiego. Po tygodniu przewieziono nas samochodami do więzienia w Starogardzie i umieszczono w pojedynczych celach. Było to zdaje się 20 października 1939r. Następnego dnia w południe wyprowadzono nas na korytarz więzienny, ale zdaje się, że liczba nauczycieli już wtedy była nieco mniejsza. Podzielono nas na dwie grupy, ale ile osób było w każdej grupie nie mogłem stwierdzić. Nie przypominam sobie, by w mojej grupie znajdowali się koledzy: Knitter, Trocha, Gawroński, Szczepański, Bączkowski i Meloch, ale raczej byli oni w drugiej grupie. Moja grupa tegoż dnia była to grupa ocalałych, również była wywożona na stracenie, ja znajdowałem się już w grobie, oczekując na wystrzał, ale nas wrócono do więzienia. Przebywałem jeszcze w więzieniu do chwili zwolnienia przez okres do 7 grudnia 1939, ale w tym czasie wyżej wymienionych kolegów nie widziałem i dlatego przypuszczam, że oni zostali straceni, tym bardziej, że znajdowali się w grupie, która jak wnioskowałem była wywieziona do lasu i faktycznie stracona.

Zakończono:

p.p.

/-/ Niklewski Polikarp

Piechowski

/-/ Pałkowska

Za zgodność z oryginałem



112